

troski o samozachowanie, a nie z niesprawiedliwości lub przestępstwa napastnika ²⁾).

Zdaniem Pufendorfa prawo do wojny czyli użycia przemocy powstaje, gdy inny „usiłuje naruszyć moje prawo“ ³⁾. Vattel utożsamia wojnę obronną z wojną podjętą dla samoobrony, którą uważa nie tylko za prawo, lecz za obowiązek — i to jeden z najświętszych ⁴⁾. Podobnie jak szereg jego poprzedników, a m. in. w Polsce Stanisław ze Skarbimierza (XV wiek), Vattel uważa przymierza odporne za moralne i zgodne z prawem natury, gdyż „jest dozwolone i godne pochwały udzielić wszelkiej pomocy państwu, prowadzącemu wojnę sprawiedliwą; pomoc ta jest nawet obowiązkiem każdego państwa, które może jej udzielić bez szkody dla siebie“ ⁵⁾.

Poglądy Vattela wpłynęły na współczesną naukę prawa międzynarodowego. Zdaniem Fauchille'a samoobrona jest obowiązkiem państwa wobec samego siebie, wobec narodu, któremu państwo nadaje formę międzynarodową („envers la nation dont il est la forme internationale“ ⁶⁾). Jako typową wojnę sprawiedliwą Fauchille uznaje wojnę podjętą w wykonaniu samoobrony („l'exercice de la légitime défense“ ⁷⁾).

Do zbieżnego wniosku, choć z innych wychodząc założeń, dochodzi nauka marksistowska w słynnej definicji wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Niesłuszne jest spotykane u niektórych autorów utożsamienie samoobrony i represaliów. Tak więc Oppenheim, słusznie określając represalia jako naruszenie prawa międzynarodowego w stosunku do innego państwa, które naruszyło prawo międzynarodowe, zarazem uważa, że represalia mogą być przez państwo stosowane w razie zamachu na jego integralność terytorialną ⁸⁾. Pogląd ten byłby tylko wówczas uzasadniony, gdyby zamach na integralność terytorialną innego państwa stanowił naruszenie prawa międzynarodowego. Jak

²⁾ Hugo Grotius: *De iure belli ac pacis*, 1625. Cyt. wg. wydania Barbeyrac, Basle 1746, t. I, ks. II par. III, s. 208.

³⁾ Samuel Pufendorf: *Elementorum jurisprudentiae universalis libri duo*. (Wydanie angielskie, Oxford 1931, s. 251).

⁴⁾ Vattel: *Le droit des gens ou les principes de la loi naturelle*, Londres, MDCCLVIII, s. 4, 27.

⁵⁾ op. cit., s. 65.

⁶⁾ Fauchille: *Traité de droit international public*, Paris 1921, tome II, s. 8.

⁷⁾ op. cit., s. 9.

⁸⁾ Oppenheim: *International Law*. London 1952, Vol. II, s. 136.

wiadomo, powszechne prawo międzynarodowe nie wykształciło obowiązku poszanowania integralności terytorialnej innych państw, podobnie jak nie wykształciło zakazu wojny agresywnej. Obowiązek poszanowania integralności terytorialnej innych państw został po raz pierwszy sformułowany w art. 10 Paktu Ligi Narodów jako wzajemna gwarancja w stosunkach między jej członkami, a wojna agresywna stanowi naruszenie prawa międzynarodowego dopiero od wejścia w życie Paktu Kellogga (tj. od 24 lipca 1929 r.)⁹⁾. Z powyższego wynika, że do wejścia w życie Paktu Ligi Narodów napaść zbrojna na żadne państwo nie stanowiła naruszenia prawa międzynarodowego, a po wejściu Paktu w życie nie stanowiła takiego naruszenia napaść na państwo — nie-członka Ligi Narodów lub nawet napaść na członka Ligi przy zachowaniu warunków, od których Pakt Ligi uzależniał legalność wojny. Ponieważ w wymienionych przypadkach agresja była legalna, samoobrona nie mogła wywodzić się z represaliów, lecz jedynie z uznanego przez powszechne prawo międzynarodowe prawa do egzystencji. Tylko na prawie do egzystencji opierało się prawo nie-członków Ligi do samoobrony i tylko na nim opierała się następnie legalność samoobrony państw, które nie przystąpiły do Paktu Kellogga, gdyż jego sygnatariusze wyrzekli się wojny jako narzędzia polityki narodowej tylko we wzajemnych stosunkach. Aczkolwiek według interpretacji Paktu Kellogga, zwłaszcza przez Trybunał Norymberski, wyrzeczenie się wojny miało pomimo klauzuli *inter se* znaczenie uniwersalne (p. rozdział III), to jednak z tekstu tego dokumentu wynika, że podmioty nie objęte Paktem Kellogga nie mogły się powoływać na nielegalność wojen wszczętych przeciwko nim z naruszeniem Paktu, a wykonać mogły prawo do samoobrony nie na podstawie prawa do represaliów, (tj. wobec naruszenia zawartego w Pakcie zobowiązania międzynarodowego), lecz jedynie na podstawie przysługującego każdemu państwu prawa do egzystencji. Dlatego też nie bez znaczenia dla rozwoju instytucji samoobrony jest potwierdzenie uznanego przez powszechne prawo międzynarodowe prawa państw do egzystencji w takim dokumencie jak późniejsza od Paktu Kellogga międzyamerykańska konwencja o prawach i obowiązkach państw zawarta w Montevideo w 1933 r. Ponowne potwierdzenie prawa do egzystencji w traktacie bogotańskim z 1948 r. (w Rozdziale III Karty

⁹⁾ Istoria diplomatii pod redakcją W. Potiomkina, Moskwa 1945, t. III, s. 407.

Organizacji Państw Amerykańskich) nie ma już jednak takiego znaczenia dla zagadnienia samoobrony, gdyż w Karcie Narodów Zjednoczonych członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych zobowiązali się do niestosowania przemocy ani groźby przemocy przeciwko jakiemukolwiek państwu (art. 2, p. 4 Karty), a więc i przeciwko państwom nie należącym do ONZ, z drugiej zaś strony Karta NZ potwierdziła w art. 51 prawo każdego członka ONZ do samoobrony indywidualnej i zbiorowej. Prawo członków ONZ do samoobrony stało się więc prawem traktatowym, o ile zaś chodzi o inne państwa, to ich prawo do samoobrony opiera się nadal na powszechnym prawie międzynarodowym, a w szczególności na prawie do egzystencji. W razie napaści członka ONZ na państwo nie należące do Organizacji, państwo to mogłoby się powołać również na represalia, a to wobec naruszenia przez napastnika jego zobowiązań międzynarodowych wynikających z art. 2 p. 4 Karty, które uważać należy za wiążące nie tylko w stosunkach między członkami Organizacji, ale również za stwarzające prawa *in favorem tertii*. Ten dodatkowy tytuł państwa napadniętego do samoobrony nie byłby jednak istotny, skoro tytuł do samoobrony istnieje już na podstawie powszechnego prawa międzynarodowego. Praktyczną konsekwencją naruszenia przez członka ONZ art. 2 p. 4 Karty w stosunku do nie członka jest natomiast możliwość uruchomienia kompetencji Rady Bezpieczeństwa na podstawie art. 39 Karty, który nie ogranicza kompetencji Rady do aktów agresji między członkami Organizacji („jakiemukolwiek zagrożenie pokoju, naruszenie pokoju, lub akt agresji“). Poza tym w stosunku do takiego członka Organizacja może zastosować środki przewidziane w art. 6 Karty, co jednak nie wiąże się już z zagadnieniem samoobrony.

II. Samoobrona w Pakcie Ligi Narodów

Pakt Ligi Narodów w takim tylko stopniu zmienił podstawę prawną prawa do samoobrony, w jakim wprowadził zakaz wojen agresywnych. Jak już wyżej wspomniano, w stosunkach między członkami Ligi dał on podstawę do oparcia tego prawa na represaliach uzupełniając tym powszechne prawo międzynarodowe. W stosunkach między członkami i nie-członkami Ligi oraz między tymi ostatnimi Pakt niczym nie zmienił powszechnego prawa międzynarodowego. Znaczenie powszechnego prawa międzynarodowego, opierającego prawo do samoobrony na prawie do egzystencji, nie

uległo zmianie również i w stosunkach między członkami Ligi w tych wszystkich przypadkach, w których wszczęcie wojny Pakt Ligi uważał za legalne. Pakt zabronił jedynie wszczęcia wojny przeciwko państwu, które zastosowało się do jednomyślnego sprawozdania Rady (art. 15 p. 6). Zakaz ten nie dotyczył przypadków, w których Radzie nie udało się doprowadzić do jednomyślnego przyjęcia sprawozdania przez wszystkich swoich członków poza stronami w sporze. W takim przypadku art. 15 p. 7 Paktu upoważniał członków Ligi do działania, „jakię uznają za niezbędne w obronie prawa i sprawiedliwości“, a więc do wszczęcia wojny według swego uznania. Jedynym ograniczeniem był przewidziany w art. 12 p. 1 Paktu obowiązek odczekania trzech miesięcy od sprawozdania Rady (albo orzeczenia sądowego lub rozjemczego).

Również dozwolone było wszczęcie wojny, jeżeli Rada nie przyjęła żadnej decyzji w ciągu 6 miesięcy, albo jeżeli arbitrzy nie wynieśli orzeczenia w „rozsądnym“ terminie; stwierdzał to wyraźnie art. 12 p. 2 Paktu, przy czym przez „rozsądny“ termin należało w każdym razie rozumieć termin przewidziany w zapisie. Z punktu widzenia teoretycznego Pakt odróżniał wojny dozwolone i niedozwolone, jednakże praktyczna wartość tego odróżnienia była minimalna, skoro Pakt uważał wojnę za dozwoloną w całym szeregu przypadków¹⁰⁾. Bezpieczeństwo zbiorowe, jakie Liga Narodów zapewnić miała swoim członkom, opierało się na kruchych podstawach prawnych, a swoiste moratorium, którego zachowanie wystarczało dla nadania wojnie agresywnej charakteru zgodnego z prawem międzynarodowym, mogło tylko sprzyjać potencjalnemu agresorowi. Podkreślić wreszcie należy, że w jedynym przypadku, w którym wszczęcie wojny było zabronione, uzależnione to było od trudnej do zrealizowania jednomyślności Rady, wobec czego częściowy zakaz wojny napastniczej przez Pakt miał raczej teoretyczne znaczenie.

Gdyby więc w stosunkach między członkami Ligi Narodów prawo do samoobrony miało wynikać z prawa do represaliów, to członek Ligi nie miałby prawa bronić się przed napaścią przez innego członka w tych wszystkich przypadkach, w których Pakt uznawał wszczęcie wojny za legalne, co sprowadziłoby bezpieczeństwo zbiorowe członków Ligi do absurdu. W tych wszystkich przypadkach prawo członków Ligi do samoobrony, nigdy przez nikogo

¹⁰⁾ por. Walther Schücking und Hans Wehberg: Die Satzung des Völkerbundes, Berlin 1924, s. 92 — 94.

nie kwestionowane, opierało się wyłącznie na powszechnym prawie międzynarodowym, którego Pakt Ligi Narodów w tym zakresie między jej członkami ani nie zmienił, ani nie zastąpił.

Tym bardziej istotne jest znaczenie powszechnego prawa międzynarodowego jako podstawy prawa do samoobrony w odniesieniu do państw nie-członków Ligi Narodów. Bezpieczeństwo tych państw, znajdujących się poza systemem bezpieczeństwa zbiorowego Ligi Narodów, pozostawało pod wyłączną ochroną powszechnego prawa międzynarodowego, ponieważ uniwersalistyczne aspekty Paktu dotykały ich wyłącznie z punktu widzenia bezpieczeństwa członków Ligi, lecz nie zapewniały im ich bezpieczeństwa przed członkami Ligi. Wprawdzie art. 11 głosił, że „wszelka wojna“ interesuje całą Ligę niezależnie od tego, czy dotyka lub nie dotyka jednego z członków Ligi, nie miało to jednak znaczyć, że nie-członkowie mogli liczyć na zastosowanie w ich obronie tych gwarancji, jakie Liga — bez względu na ich realną wartość — zapewniała swoim członkom.

Wynika to z art. 17 Paktu, który w tym właśnie kierunku ograniczał uniwersalistyczną frazeologię art. 11. W myśl punktu 1 art. 17 w razie sporu między państwami, z których tylko jedno jest członkiem Ligi Narodów lub żadne do niej nie należy, państwo lub państwa nie należące do Ligi zostaną w celu załatwienia sporu zaproszone („*invités*“) do poddania się zobowiązaniom ciążącym na członkach Ligi na warunkach określonych przez Radę. Jest oczywiste, że państwo nie należące do Ligi mogło tego zaproszenia nie przyjąć, gdyż nie było do tego zobowiązane. Jeżeli tak uczyniło, to strona przeciwna, będąca członkiem Ligi, mogła na nie napaść nie ściągając na siebie żadnych ujemnych konsekwencji ze strony Ligi Narodów. Wynika to już z ograniczenia zawartej w art. 10 gwarancji zbiorowego bezpieczeństwa do stosunków między członkami Ligi, jeżeli jednak art. 11 pozornie rozszerzał sferę „zainteresowania“ Ligi na „wszelką“ wojnę, a więc również na wojnę między członkiem i nie-członkiem Ligi, to z punktu 3 art. 17 wynika, że to zainteresowanie było jednostronne. W myśl tego przepisu Rada mogła zastosować przewidziane w art. 16 sankcje przeciwko państwu nie należącemu do Ligi, które nie przyjąwszy „zaproszenia“ wszczęło wojnę przeciwko członkowi Ligi. Ale o odwrotnej sytuacji, tj. o napaści przez członka Ligi na państwo nie należące do Ligi, Pakt milczał i w tym przypadku zastosowanie sankcji przeciwko napastnikowi nie było

możliwe. W literaturze zwracano uwagę na tę „nierówność“¹¹⁾, ale nie starano się wyjaśnić jej przyczyn. Przyczyną owej „nierówności“ mogło być tylko to, że autorom Paktu, który powstał w okresie interwencji zbrojnej przeciwko Rosji Radzieckiej, nie zależało na zapewnieniu bezpieczeństwa nie-czołnikom Ligi. Przeciwnie, chodziło im o uznanie wojny za legalną w jeszcze jednym przypadku.

We wszystkich przypadkach, w których wszczęcie wojny było według Paktu dozwolone, a z powyższych rozważań wynika, że stanowiły one raczej regułę niż wyjątek, prawo państwa „legalnie“ napadniętego do samoobrony opierało się na powszechnym prawie międzynarodowym. W każdym systemie bezpieczeństwa zbiorowego znaczenie prawa do samoobrony jako odpowiednika prawa do istnienia jest tym większe, im słabsze są gwarancje zbiorowe. Nie wchodząc w przyczyny polityczne niedostateczności gwarancji bezpieczeństwa zbiorowego przez Ligę Narodów, gdyż należy to do dziedziny historii, stwierdzić trzeba, że niedostateczność ich wpływa już z przyczyn prawnych. Nieadekwatność Paktu jako podstawy prawnej bezpieczeństwa zbiorowego powodowała, że członkowie Ligi, a tym bardziej państwa pozostające poza Ligą, musiały szukać bezpieczeństwa raczej w prawie do samoobrony niż w przewidzianych w Pakcie normach bezpieczeństwa zbiorowego.

Nawet w stosunkach między członkami Ligi prawo do samoobrony wysuwa się na pierwsze miejsce, gdyż zarówno przed zastosowaniem sankcji wojskowych na podstawie art. 16 p. 2, jak i po ewentualnym ich zastosowaniu, państwo napadnięte wykonuje prawo do samoobrony wówczas, gdy państwa, które mu przysły z pomocą, działają w wykonaniu zobowiązania międzynarodowego¹²⁾. W odróżnieniu od Karty Narodów Zjednoczonych (p. niżej) Pakt Ligi Narodów nie przewidywał, że prawo do samoobrony ustaje z chwilą uruchomienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Trwa więc ono niezależnie od tego, że inni członkowie Ligi podjęli akcję zbrojną przeciwko napastnikowi.

W tych warunkach z punktu widzenia zagadnienia samoobrony nie ma zasadniczego znaczenia kwestia procedury uruchomienia sankcji wojskowych. Jak wiadomo, w myśl art. 16 p. 2 Paktu Rada mogła ich zastosowanie zalecić, jeżeli stwierdziła, że

¹¹⁾ Schücking — Wehberg, op. cit., s. 643.

¹²⁾ Kelsen: La révision du Statut de la S.D.N. *Révue générale de droit international public*, 1938, s. 165—6.

członek Ligi wszczął wojnę wbrew zobowiązaniom wynikającym z Paktu, co jest równoznaczne z ustaleniem przez Radę aktu agresji. Wiadomo również, że Rada nie zaleciła zastosowania sankcji wojskowych w żadnym przypadku, w którym ustaliła dokonanie aktu agresji. W napaści Japonii na Chiny w 1931 r. Rada nie dopatrzyła się naruszenia Paktu, ponieważ żadna ze stron nie wypowiedziała wojny¹³). W konflikcie włosko-abisyńskim przeciwko Włochom zastosowano tylko sankcje ekonomiczne, a w związku z napaścią Japonii na Chiny w 1937 r. Zgromadzenie LN uchwaliło, że Japonia wszczęła wojnę z naruszeniem traktatu z 1922 r. oraz Paktu Paryskiego (Kellogga) i nie w wykonaniu samoobrony¹⁴) — nie mniej jednak zalecenie zastosowania sankcji wojskowych nie nastąpiło. Należy dodać, że gdyby nawet Rada lub Zgromadzenie LN zaleciło członkom zastosowanie sankcji wojskowych przeciwko napastnikowi, to tego rodzaju zalecenie nie byłoby dla nich wiążące i ostateczna decyzja była by pozostawiona uznaniu poszczególnych państw.

Tak więc w praktyce Ligi nie było przypadku, w którym napastnik spotkałby się z inną akcją zbrojną niż samoobrona napadniętego; nigdy nie powstał teoretycznie możliwy zbieg wykonania prawa do samoobrony z wykonaniem zobowiązania do udzielenia pomocy zbrojnej napadniętemu — pomimo, że w myśl art. 11, p. 1 Paktu każda wojna interesowała całą Ligę.

Jeszcze mniej niż na pomoc wojskową innych członków Ligi mógł napadnięty członek Ligi liczyć na skuteczność siłą rzeczy długofalowych sankcji ekonomicznych. Jego samoobrona nie mogła stać się zbędną na skutek ich zastosowania, mimo iż w myśl art. 16 p. 1 Paktu były one — w odróżnieniu od sankcji wojskowych — obowiązkowe. Znaczenie ich było tym mniejsze, że zarówno ocena, czy miał miejsce akt agresji, jak i samo zastosowanie tych sankcji pozostawione było wyłącznie członkom Ligi i nie było organu, który mógłby w tym przedmiocie udzielić choćby zaleceń. Teoretycznie było więc możliwe, że różne państwa różnie oceniają, kto jest agresorem i stosują sankcje ekonomiczne jedne przeciwko jednej, drugie przeciwko drugiej stronie. Kompetencja Rady do określenia

¹³) League Doc. (Extr). 22, 1933. VII. Cyf. wg Oppenheim, op. cit., t. II, str. 186 oraz t. II par. 52 aa VI wydania.

¹⁴) Official Journal. Special Supplement Nr 169 (cyf. wg Oppenheim, op. cit., t. II, s. 188).

napastnika, przewidziana *implicite* w art. 16 p. 2, nie istniała w art. 16 p. 1 Próby zmiany art. 16 p. 1 nie doprowadziły do jego nowelizacji, interpretacja i praktyka poszły jednakże w tym kierunku, że członkowie Ligi nie są obowiązani do stosowania sankcji ekonomicznych „natychmiast“, jak to wyraźnie stanowił art. 16, a po niepowodzeniu sankcji ekonomicznych przeciwko Włochom niektóre państwa oświadczyły, że sankcje ekonomiczne uważają za równie fakultatywne jak sankcje wojskowe (kopenhaska deklaracja sześciu państw w 1938 r., deklaracja brytyjska i francuska na Zgromadzeniu w 1938 r.). Stanowisko to spotkało się z opozycją Związku Radzieckiego, który słusznie uważał, że w interesie pokoju leży wzmocnienie, a nie osłabienie bezpieczeństwa zbiorowego. Jednakże bierne stanowisko większości Zgromadzenia, które przyjęło wymienione deklaracje do wiadomości, było równoznaczne z nielegalnym usunięciem z Paktu nawet tych ograniczonych gwarancji bezpieczeństwa zbiorowego, jakie system ten przewidywał.

III. Samoobrona w Pakcie Kellogga

W art. 1 Paktu Paryskiego z dnia 27 sierpnia 1928 r. (zwanego paktem Brianda-Kellogga, albo Paktem Kellogga) sygnatariusze wyrzekli się wojny jako narzędzia polityki narodowej w swych wzajemnych stosunkach. W art. 2 uznali, że załatwianie i rozstrzyganie wszelkich sporów i konfliktów, które mogłyby powstać między nimi — bez względu na ich naturę i pochodzenie — nie powinno być osiąganę nigdy inaczej, jak za pomocą środków pokojowych.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że zagadnienie samoobrony wyłączać się powinno tylko na tle art. 1 Paktu Kellogga, gdyż najbardziej uroczyste potępienie i wyrzeczenie się wojny „jako narzędzia polityki narodowej“ nie mogło usunąć jej możliwości. Jednakże pewne i to bynajmniej nie pozbawione znaczenia aspekty zagadnienia samoobrony wyłączają się również na tle art. 2 Paktu.

Należy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie czy art. 1 Paktu Kellogga zabronił wszelkiej wojny. Na to zasadnicze pytanie odpowiedzieć można tylko przecząco, gdyż art. 1 nie zabronił wojny, która nie jest „narzędziem polityki narodowej“, a w szczególności nie zabronił wojny obronnej. Jeżeli w Pakcie Kellogga nie znalazło się postanowienie wyłączające samoobronę spod zakazu wojny, to stało się tak nie dlatego, że autorzy Paktu chcieli postawić poza prawem również i wojnę obronną, lecz dlatego, że legalność wojny

obronnej nie wymagała potwierdzenia w Pakcie. Wynika to zarówno z korespondencji dyplomatycznej, która poprzedziła podpisanie Paktu, na przykład z noty francuskiej z dnia 14 lipca 1928 r. stwierdzającej, że „Żaden punkt nowego Paktu w niczym nie narusza i nie ogranicza prawa do samoobrony“¹⁵⁾, jak i z oświadczenia Kellogga z dnia 15.III.1928 r., opublikowanego w „Foreign Affairs“, Vol. 6, Nr 3, według którego prawo do samoobrony „jest tak nieodłączne (inherent) i powszechne, że nie uważano nawet za konieczne wymienić je wyraźnie w traktacie“¹⁶⁾. Można się zgodzić ze stanowiskiem, że o ile chodzi o zagadnienie, czy i jakie wojny nie zostały zabronione przez Pakt Kellogga, to liczne oświadczenia i zastrzeżenia składane w związku z jego podpisaniem nie wnoszą w gruncie rzeczy niczego, co nie wynikałoby już z samego tekstu wyrzeczenia się wojny¹⁷⁾. Nie dotyczy to zastrzeżeń Związku Radzieckiego, gdyż w odróżnieniu od innych domagały się one nie określenia wojen dozwolonych, lecz sprecyzowania wojen zabronionych¹⁸⁾. W szczególności Pakt Kellogga nie zmienił powszechnego prawa międzynarodowego, o ile chodzi o legalność samoobrony przed napaścią zbrojną. Zagadnienie, co należy rozumieć przez napaść zbrojną (agresję), wiąże się z zagadnieniem aktów uzasadniających samoobronę, o czym będzie mowa w rozdziale następnym. W każdym razie art. 1 Paktu Kellogga uznaje legalność samoobrony przed wojną wszczętą „jako narzędzie polityki narodowej“. Aczkolwiek to określenie nie jest dość jasne, na co w swoim czasie słusznie zwracał uwagę Związek Radziecki, to wystarczyło ono Trybunałowi Norymberskiemu do uznania przestępczości wojen wszczętych przez Niemcy hitlerowskie w celu zaborów terytorialnych i ujarzmienia innych narodów. Ponieważ zasady prawa międzynarodowego zawarte w statucie i wyroku Trybunału Norymberskiego, zostały potwierdzone jednomyślną uchwałą Ogólnego Zgromadzenia ONZ z dnia 11 grudnia 1946 r., można uznać za bezsporne, że niezależnie od tego, w jakiej ostatecznej postaci wejdzie do prawa międzynarodowego definicja agresji, zabronioną przez Pakt Kellogga agresją jest niewątpliwie wojna wszczęta w celu zaborów terytorialnych o ujarz-

¹⁵⁾ cyt. wg. Oppenheim, op. cit., t. II, s. 187.

¹⁶⁾ cyt. wg. Kelsen: The Law of the United Nations, London 1951, s. 791.

¹⁷⁾ W tym sensie Oppenheim, loc. cit., również Kelsen w La révision du Statut de la S.D.N. (jak wyżej), s. 561.

¹⁸⁾ Istorja diplomatii, t. III, s. 405.

mienie innych narodów, a przyjąć należy, że taka wojna jest najbardziej typowym rodzajem wojny „jako narzędzia polityki narodowej”. Samoobrona przed taką wojną jest przez Pakt Kellogga dozwolona, co dotyczy nie tylko sygnatariuszy Paktu w ich wzajemnych stosunkach, lecz wszystkich państw, gdyż skoro prawo do samoobrony jest „inherent”, to służy ono również państwom, które do Paktu nie przystąpiły. Zawartej w art. 1 Paktu klauzuli *inter se*: („we wzajemnych stosunkach”) nie należy przypisywać ograniczającego znaczenia, gdyż nie przekreśla ona zasad prawa wojennego powszechnie uznanych przez narody cywilizowane. Na tym stanowisku stanął Trybunał Norymberski w odniesieniu do *ius belli*, ale te same względy przemawiają za analogiczną interpretacją *ius ad bellum*. Trybunał Norymberski podkreślił w uzasadnieniu wyroku, że w chwili wybuchu drugiej wojny światowej sygnatariuszami Paktu Kellogga były 63 państwa włączając w to wszystkie ówczesne wielkie mocarstwa. „Interpretując słowa Paktu — stwierdza Trybunał w uzasadnieniu wyroku — należy pamiętać, że prawo międzynarodowe nie jest tworem ustawodawcy międzynarodowego, lecz zajmuje się ogólnymi zasadami prawa... Prawo wojenne zawarte jest nie tylko w traktatach, lecz również w zwyczajach i praktyce państw, które uzyskały powszechne uznanie... w wielu przypadkach traktaty jedynie wyrażają i dokładniej określają już istniejące zasady prawa”. Trybunał powołuje się między innymi na wypowiedź Stimsona, byłego sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych z 1932 r., iż wyrzeczenie się wojny przez sygnatariuszy Paktu Kellogga znaczy, „że wojna stała się nielegalna na całym świecie”. Z takiej wykładni Paktu, a wykładnię tę uznać należy za słuszną i odpowiadającą świadomości prawnej narodów, wynika, że żadnemu państwu nie wolno wszcząć wojny agresywnej oraz że każdemu państwu wolno się przed taką wojną bronić.

Trudno natomiast zgodzić się z poglądem Kelsena, że prawo do samoobrony przysługujące przeciwko państwu, które wszczęło wojnę z naruszeniem art. 1 Paktu Kellogga, przysługuje również przeciwko państwu, które naruszyło jego art. 2¹⁹⁾. Rozumowanie Kelsena sprowadza się do tego, że Pakt Kellogga nie uchylił powszechnego prawa międzynarodowego uznającego za dozwoloną wojnę

¹⁹⁾ K e l s e n: Révision juridique — technique des articles 12 à 15 du Statut de la Société des Nations; *Revue Générale du Droit International Public*, 1938, s. 559.

pojmowaną jako sankcję za naruszenie prawa („guerre de sanction“) — w przeciwnym bowiem razie powstałoby absurdalne uprzywilejowanie państwa, które naruszyło prawo innego państwa i odmówiło zgody na rozstrzygnięcie wynikłego stąd sporu pokojowymi środkami. Rozumowanie to jest błędne, gdyż 1) wojna w celu przywrócenia naruszonego prawa jest „narzędziem polityki narodowej“, a jako taka jest zabroniona przez art. 1 Paktu, 2) art. 2 Paktu nie uchylił powszechnego prawa międzynarodowego, w myśl którego poddanie sporu pokojowej procedurze (arbitrażowej i innej) wymaga zgody obu stron; nie wprowadził też obowiązującego arbitrażu ani obowiązującego sądownictwa międzynarodowego, 3) państwo, którego prawo zostało naruszone w inny sposób niż przez agresję zbrojną, było — w chwili, gdy Kelsen pisał cytowaną pracę — obowiązane poddać spór pod rozpoznanie Rady Ligi Narodów na podstawie art. 12 Paktu Ligi Narodów, tak jak obecnie obowiązane jest w myśl art. 37 Karty poddać pod rozpoznanie Rady Bezpieczeństwa każdy spór, którego stronom nie udało się rozstrzygnąć pokojowymi środkami wymienionymi w art. 33 Karty. Gdyby przyjąć interpretację art. 2 Paktu Kellogga wysuniętą przez Kelsena, to oznaczałoby to przekreślenie postanowień Paktu Ligi Narodów o pokojowym rozstrzygnięciu sporów. Kelsen słusznie twierdzi, że art. 1 Paktu Kellogga nie zniósł przewidzianego przez powszechne prawo międzynarodowe prawa do samoobrony przed zbrojną napaścią, ale z jego rozważań wynikałoby, że Pakt Kellogga uchylił Pakt Ligi Narodów. Należy wreszcie zauważyć, że istnieje jeszcze jeden — czwarty z kolei powód, dla którego interpretacja Kelsena jest nie do przyjęcia, a mianowicie bezsporna i powszechnie przyjęta w każdym systemie prawa zasada proporcjonalności samoobrony do naruszenia prawa. Zasada ta przyjęta jest również przez powszechne prawo międzynarodowe, czego Kelsen nie uwzględnił, chociaż się na nie powołuje. Z klasyków prawa międzynarodowego wystarczy przytoczyć Vattela; odróżniał on słuszne przyczyny wojen od pretekstów, przez które rozumiał przyczyny nawet rzeczywiste i uzasadnione, ale nie dość poważne dla wszczęcia wojny („des raisons vraies en elles-mêmes et fondées, mais qui n'étant point d'une assez grande importance pour faire entreprendre la guerre“²⁰).

²⁰) Vattel, op. cit., s. 25 — 26.

Pogląd Kelsena prowadzi do pomieszczenia samoobrony z agresją i usprawiedliwienia agresji powołaniem się na rzekomą samoobronę przed nieistniejącą zbrojną agresją lub groźbą zbrojnej agresji zewnętrznej, potępioną w sposób niepełny i niedostateczny już przez Pakt Ligi Narodów, a bezwzględnie i w sposób wyłączający odmienną wykładnię przez art. 1 Paktu Kellogga. Takie rozszerzenie dozwolonej samoobrony leży w interesie państw imperialistycznych, gotowych usprawiedliwiać swą agresywną politykę „pretekstami“, o których pisał Vattel już w XVIII stuleciu. Należy pamiętać, że w myśl powszechnego prawa międzynarodowego, naruszenia prawa nie stanowiące agresji zbrojnej mogą uzasadniać represalia, ale nie mogą uzasadniać samoobrony.

IV. Zagadnienie aktów uzasadniających samoobronę

Par. 1. W poprzednim rozdziale była już mowa o tym, że samoobrony nie uzasadniają naruszenia prawa międzynarodowego inne niż napaść zbrojna; nie uzasadnia jej zwłaszcza odmowa podania sporu takiej czy innej procedurze pokojowej. W rozdziale niniejszym omówione będą bliżej akty uzasadniające samoobronę. W każdym systemie bezpieczeństwa zbiorowego będą to te same akty, które uzasadniają uruchomienie systemu bezpieczeństwa zbiorowego — w Pakcie Ligi Narodów na podstawie art. 16, w Kartce Narodów Zjednoczonych na podstawie Rozdziału VII. W Pakcie Ligi Narodów określa je artykuł 10 jako agresję, groźbę agresji, niebezpieczeństwo agresji. Fakty te uzasadniają uruchomienie systemu bezpieczeństwa zbiorowego dlatego, że w tymże art. 10 członkowie Ligi obowiązani są „szanować i utrzymać całość terytorialną i obecną niezawisłość polityczną wszystkich członków Ligi przeciwko wszelkiej agresji zewnętrznej“. Słowa „przeciwko wszelkiej agresji zewnętrznej“ („as against external aggression“, „contre toute agression extérieure“) zjawily się dopiero w trzecim projekcie Wilsona. W pierwszych dwóch projektach Wilsona odpowiednikiem późniejszego art. 10 był art. 3, który brzmiał: „The Contracting Powers unite in guaranteeing to each other political independence and territorial integrity“. Była to szeroka gwarancja wzajemnego utrzymania *status quo*, nie wyłączająca gwarancji zabezpieczenia przed ruchami rewolucyjnymi. Zmiana, wprowadzona do trzeciego projektu Wilsona i utrzymana w art. 10 Paktu, wyłączała z wzajemnej gwarancji zmiany *status quo* wynikające z ruchów

rewolucyjnych. Intencją Wilsona przy wprowadzeniu tej zmiany było niewątpliwie ograniczenie ewentualnego udziału Stanów Zjednoczonych w akcjach Ligi Narodów w Europie, co było zgodne z duchem doktryny Monroego i mogło ułatwić przeprowadzenie Paktu Ligi Narodów w Senacie. Przypadkowo intencje Wilsona doprowadziły do usunięcia z Paktu Ligi Narodów przepisu o wyraźnym ostrzu antyrewolucyjnym, oczywistym w pierwszych projektach. Jak dalece ta zmiana nie odpowiadała atmosferze panującej podczas redagowania Paktu, widoczne jest z tego, że pomimo tej zmiany zdaniem D. H. Millera, doradcy prawnego Wilsona na Konferencji Pokojowej, „bardzo rozpowszechniony pogląd, jakoby art. 10 był gwarancją przeciwko inwazji zewnętrznej, jest zupełnie błędny“²¹). Kelsen nie zgadza się z wykładnią Millera jako sprzeczną z tekstem art. 10, ale ubolewa, że przez ów „nieszczęśliwy dodatek“ przepis ten został „całkowicie zniekształcony“ („vicié jusqu'au fond“). Ubolewa dlatego, gdyż „niedawne doświadczenia wykazały, że nie należy ograniczać gwarancji do przypadków „agresji zewnętrznej“, czyli do przypadków aktów gwałtu nie posiadających charakteru rewolucyjnego, a więc pochodzących „z zewnątrz“, a nie „z wewnątrz“. Chcąc w całej pełni uczynić z Ligi Narodów narzędzie tłumienia ruchów rewolucyjnych i interwencji, Kelsen proponował zmianę art. 10 Paktu przez usunięcie z pierwszego zdania tego przepisu słów „przeciwko agresji zewnętrznej“ i utrzymanie tak zmienionego zdania pierwszego jako punktu 1; proponował dalej dodanie punktu 2 o następującym brzmieniu: „Les Membres de la Société sont tenus en outre de se prêter mutuellement assistance contre toute action — et même en cas de simple danger d'action — entreprise ou fovorisée de l'extérieur, qui vise à changer par la force le statut territorial ou à violer par le même moyen l'indépendance politique d'un membre. Ils sont tenus en outre de ne reconnaître aucune situation créée par une telle action et de tout faire pour rétablir la situation antérieure“. W końcu proponował dodanie punktu 3 ustanawiającego kompetencję Rady do określenia w każdym przypadku, jak zobowiązanie przewidziane w punkcie poprzednim ma być wykonane²²).

²¹) D. H. Miller: *The Drafting of the Covenant*, 1928, I p. 16. II p. 12 n., cyt. wg Kelsen: *La révision du Statut de la S. D. N. (R. G. D. I. P. 1938, s. 27)*.

²²) Kelsen, *op. cit.*, s. 28.

Propozycja Kelsena jest zbyt wyraźna, aby wymagała komentarzy. Wystarczy stwierdzić, że proponowana przez niego akcja zbiorowa w celu obrony wewnętrznego *status quo* członków Ligi Narodów nie ma nic wspólnego z samoobroną zbiorową uznaną przez prawo międzynarodowe. Jest natomiast próbą wskrzeszenia wygasłego wraz ze Świętym Przymierzem legitymizmu i interwencjonizmu, zabronionego przez prawo międzynarodowe, a w szczególności również i przez Pakt Ligi Narodów, który stwierdza we wstępie konieczność „przestrzegania ściśle przepisów prawa międzynarodowego“, a w art. 15, p. 8 uznaje istnienie spraw, które prawo międzynarodowe pozostawia wyłącznej kompetencji państw. Wynika z tego, że przyjęcie propozycji Kelsena oznaczałoby przekreślenie podstaw prawnych, na jakich oparty był Pakt Ligi Narodów. Wiadomo, że propozycje Kelsena pozostały jego zbożnymi życzeniami — przynajmniej o ile chodzi o Pakt Ligi Narodów.

Nie można jednakże twierdzić, by koncepcja rozszerzenia powszechnie przyjętego pojęcia agresji (rozumianej dotychczas, jako zbrojna napaść zewnętrzna), także na ruchy rewolucyjne nie pozostała bez echa. Istnieje ścisły związek między propozycją Kelsena a oświadczeniem prezydenta Trumana z dnia 17 marca 1948 r. w związku z podpisanym tego dnia w Brukseli „Paktem Zachodnim“: „wolne narody Europy zdają sobie sprawę z tego, że odbudowa gospodarcza, aby być skuteczną, musi posiadać środki obrony przed agresją zewnętrzną i wewnętrzną“. W tym samym oświadczeniu jest również mowa o stanowczej woli samoobrony „wolnych“ krajów Europy. W tym więc ujęciu samoobrona zbiorowa byłaby uzasadniona „agresją wewnętrzną“ — ruchem rewolucyjnym, strajkowym itp. Trzeba przyznać, że „Pakt Zachodni“²³⁾ uzasadnia taką interpretację przewidzianej w nim samoobrony, skoro zgodnie z preambułą ma on uregulować „samoobronę zbiorową członków“, a w art. VII mówi o „każdej sytuacji bez względu na miejsce jej powstania“ oraz „każdej sytuacji mogącej zachwiać równowagę gospodarczą“. Postanowienia te rozszerzają przypadki samoobrony poza granice art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, na który powołuje się art. IV — i to w kierunku rozszerzenia samoobrony zbiorowej na „agresję wewnętrzną“, o czym mówił prezydent Truman. To samo dotyczy Traktatu Międzyamerykańskiego

²³⁾ Zbiór Dokumentów pod redakcją Juliana Makowskiego, Nr 5, 1948.

o pomocy wzajemnej zawartego w Rio de Janeiro 2.IX.1947 r., który w art. 3 p. 3 mówi o ataku zbrojnym „wewnątrz terytorium jednego z państw amerykańskich“, a w art. 6 o agresji „nie będącej atakiem zbrojnym“²⁴⁾, dotyczy to również Karty Organizacji Państw Amerykańskich podpisanej w Bogocie dnia 30.IV.1948 r.²⁵⁾, która w rozdziale V („Bezpieczeństwo zbiorowe“) w art. 25 mówi także o akcie agresji „nie będącym atakiem zbrojnym“. To samo wynika z art. 4 Paktu Północno-Atlantyckiego²⁶⁾, który w art. 4 mówi nie tylko o zagrożeniu całości terytorialnej i niezależności politycznej członków, lecz również o ich bezpieczeństwie, co wobec wymienienia uprzednio dwóch elementów wyczerpujących bezpieczeństwo zewnętrzne byłoby zbędne, gdyby nie oznaczało bezpieczeństwa wewnętrznego. Ponieważ celem Paktu Atlantyckiego jest „zbiorowa obrona“ (wstęp), przewidziane w art. 4 konsultacje mogą doprowadzić do takiej samej akcji zbiorowej, jaka przewidziana jest w art. 5, w razie zbrojnej napaści na uczestnika Paktu, a więc do samoobrony zbiorowej. Różnica polega na tym, że samoobrona zbiorowa z art. 5 jest automatyczna, a w art. 4 jest ona uwarunkowana uprzednią konsultacją.

Wszystkie te postanowienia są sprzeczne z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, uznającym za warunek wykonania prawa do samoobrony (podobnie zresztą jak art. 10 Paktu Ligi Narodów), wyłącznie „atak zbrojny“ na państwo przez inne państwo, czyli agresję w znaczeniu przyjętym przez prawo międzynarodowe, które nie znało i nie zna „agresji wewnętrznej“. Ważność odnośnych postanowień wymienionych dokumentów stoi pod znakiem zapytania z uwagi na treść art. 103 Karty Narodów Zjednoczonych, który w razie sprzeczności zobowiązania wynikającego z Karty z zobowiązaniem wynikającym z innego traktatu oddaje pierwszeństwo Kartcie.

Par. 2. Ponieważ ani Pakt Ligi Narodów ani Karta Narodów Zjednoczonych nie zawiera określenia aktów stanowiących agresję, a przeto uzasadniających samoobronę indywidualną i zbiorową, określenie agresji stanowiło i nadal stanowi niezbędne uzupełnienie tych dokumentów, co uznaje szereg autorytetów zachodniej nauki prawa międzynarodowego. Na uwagę zasługują m. in. rozważania

²⁴⁾ Zbiór Dokumentów (j. w.) Nr 10/1947.

²⁵⁾ Zbiór Dokumentów (j. w.) Nr 5/1949.

²⁶⁾ Zbiór Dokumentów Nr 4/1949.

Lauterpachta²⁷⁾, którego zdaniem błędny jest „rozpowszechniony pogląd“ jakoby określenie agresji było niepożądane, gdyż odebrałoby rządowi i trybunałowi swobodę oceny każdego konkretnego przypadku. Żadna definicja — pisze Lauterpacht — nie działa automatycznie, a stosowanie prawa pozostawione jest roztropności sądów. Słuszny jest pogląd tegoż autora, że prawo międzynarodowe pozostawia decyzję zainteresowanemu państwu z uwagi na *periculum in mora*, ale tylko prowizorycznie, gdyż ostateczna decyzja należy do powołanych do tego organów międzynarodowych. Za jedną z przyczyn uzasadniających celowość definicji agresji autor słusznie uważa to, że definicja agresji utrudniłaby państwu utożsamianie z samoobroną obrony każdego interesu, do którego przywiązują one wagę. Jest to nader ważny aspekt zagadnienia, jeśli się zważy, że niektóre państwa uzasadniają tworzenie agresywnych bloków militarnych koniecznością samoobrony przed sytuacjami nie stanowiącymi agresji, o czym już była wyżej mowa.

Par. 3. Pomimo braku wielostronnej konwencji o określeniu agresora pewne podstawowe określenie agresji zostało przyjęte w szeregu projektów i umów międzynarodowych. Tak więc w nawiązaniu do projektu radzieckiego z 1933 r. Belgia złożyła na Konferencji Rozbrojeniowej projekt procedury ustalania aktów agresji. Angielski projekt konwencji rozbrojeniowej w rozdziale poświęconym „Europejskiemu Paktowi Bezpieczeństwa“ zawiera definicję agresji opartą na tekście radzieckim oraz belgijski projekt procedury ustalającej²⁸⁾. Francuskie memorandum z 14.XI.1932 r. określa samoobronę i agresję jednym zdaniem — „odparcie siłami zbrojnymi sił zbrojnych, które wtargnęły na terytorium innego państwa“²⁹⁾. Podobnie p. III części I Deklaracji w Chapultepec (3.III. 1945 r.): „każde wtargnięcie sił zbrojnych jednego państwa na terytorium innego z pogwałceniem granic ustalonych traktatem stanowić będzie akt napaści“³⁰⁾. Traktat w Rio de Janeiro mówi w art. 9 o niesprowokowanym ataku zbrojnym przez jedno państwo na terytorium, ludność albo siły zbrojne innego państwa, a oprócz tego — podobnie jak Deklaracja w Chapultepec — wymienia najazd

²⁷⁾ Oppenheim, op. cit., t. II, s. 189.

²⁸⁾ League of Nations. Conference for the Reduction and Limitation of Armaments. Preliminary Report, Geneva 1936, s. 154 — 155.

²⁹⁾ League of Nations. Conference for the Reduction and Limitation of Armaments. Conference Documents, Vol. II s. 436.

³⁰⁾ Zbiór Dokumentów Nr 2/1946.

zbrojny. Traktat bogotański w art. 25 również mówi o zamachu zbrojnym. Wszystkie te traktaty łączą prawo do samoobrony indywidualnej i zbiorowej z dokonaniem zbrojnej napaści przez inne państwo, aczkolwiek niektóre z nich sprzecznie z prawem międzynarodowym rozszerzają samoobronę na fakty i sytuacje nie kwalifikujące się jako napaść zbrojna z zewnątrz.

V. Samoobrona w Karcie Narodów Zjednoczonych

Par. 1. Artykuł 51 Karty jest wynikiem walki, jaka toczyła się w Komitecie III/4 Konferencji w San Francisco o koordynację układów regionalnych z powszechnym systemem bezpieczeństwa zbiorowego oraz o objęcie tym systemem już istniejących i ewentualnie zawartych w przyszłości umów o pomocy wzajemnej przeciwko ponowieniu agresji niemieckiej. Pierwszy kierunek reprezentowały państwa południowo-amerykańskie, drugi — Francja. W wyniku obu tych nurtów art. 51 został zamieszczony w Rozdziale VII Karty, aczkolwiek jest on ściśle związany z Rozdziałem VIII, traktującym o układach regionalnych³¹⁾.

Państwa południowo-amerykańskie zainteresowane były w tym, aby Rada Bezpieczeństwa nie mogła mieszać się do konfliktów międzyamerykańskich, przy czym powoływały się na doktrynę Monroego i Deklarację w Chapultepec. Uwzględnienie tego postulatu podważyłoby powszechność systemu bezpieczeństwa zbiorowego, jakiemu miała służyć Organizacja Narodów Zjednoczonych. Postulat ten został więc uwzględniony tylko częściowo, a mianowicie w tej formie, że każdemu członkowi Organizacji przysługuje w razie napaści zbrojnej „nieodłączne („inherent“) prawo do indywidualnej i zbiorowej samoobrony dopóty, dopóki Rada Bezpieczeństwa nie zastosuje koniecznych środków dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa“³²⁾. W ten sposób art. 51 nie narusza wzajemnych zobowiązań państw amerykańskich w ramach systemu międzyamerykańskiego.

³¹⁾ Documents on the United Nations Conference on International Organization, San Francisco 1945. N. Y. and London 1945—1946 (skrót UNCIO Doc.), t. XII, s. 739 n.; Kryłow: Materiały k historii Organizacji Objednionnych Nacij, Moskwa 1949, s. 202—205; Goodrich and Hambro: Charter of the United Nations, Commentary and Documents, Boston 1949 (skrót Goodrich), s. 297—308.

³²⁾ Kryłow: op. cit., s. 203.

Z drugiej strony art. 51 uwzględnia stanowisko Francji, która, poparta przez Związek Radziecki, domagała się wprowadzenia w ramy Karty Narodów Zjednoczonych umów o wzajemnej pomocy przeciwko ponowieniu agresji niemieckiej, a w szczególności traktatu radziecko-francuskiego z 10.XII.1944 r. Poza tym przed Konferencją w San Francisco zostały zawarte przez Związek Radziecki traktaty o wzajemnej pomocy na wypadek ponowienia agresji niemieckiej z Wielką Brytanią (26.V.1942 r.), Polską (21.IV.1945 r.), Czechosłowacją (12.XII.1943 r.) i Jugosławią (11.IV.1945 r.). Francji zależało na potwierdzeniu prawa do podjęcia niezależnie od Rady Bezpieczeństwa środków prewencyjnych przeciwko ponowieniu agresji niemieckiej przewidzianych w art. 3 traktatu radziecko-francuskiego, który brzmi:

„Wysokie Strony Umawiające się zobowiązują się poczynić we wzajemnym porozumieniu, po zakończeniu obecnego konfliktu z Niemcami, wszelkie kroki niezbędne dla usunięcia wszelkiej nowej groźby ze strony Niemiec i nie dopuszczenia żadnej inicjatywy, która umożliwiłaby nową próbę agresji z ich strony“³³⁾.

Obydwa te nurty spowodowały usankcjonowanie w art. 51 prawa do samoobrony zbiorowej oraz ograniczenie prawa do samoobrony indywidualnej i zbiorowej — do czasu, w którym Rada Bezpieczeństwa zastosuje środki niezbędne dla utrzymania pokoju.

Takie ograniczenie prawa do samoobrony pod względem czasu odpowiada prowizorycznemu, uzasadnionemu przez *periculum in mora* charakterowi samoobrony, o czym już była mowa wyżej oraz zapewnia decyzję ostateczną Radzie Bezpieczeństwa — organowi, któremu członkowie Organizacji powierzyli w art. 24 Karty główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Wiąże się z tym obowiązek natychmiastowego zawiadomienia Rady Bezpieczeństwa przez odnośne państwo lub państwa o wszelkiej akcji, podjętej przez nie w wykonaniu prawa do samoobrony. Wreszcie art. 51 wiąże z powszechnym systemem bezpieczeństwa zbiorowego zarówno istniejące organizacje regionalne jak i umowy o wzajemnej pomocy, zawarte lub mogące być zawarte na wypadek ponowienia agresji niemieckiej.

³³⁾ Zbiór Dokumentów Nr 8/1946, („Les H. P. C. s'engagent à prendre d'un commun accord à la fin du present conflit avec l'Allemagne, toutes mesures nécessaires pour éliminer toute nouvelle menace provenant de l'Allemagne et à faire obstacle à toute initiative de nature à rendre possible une nouvelle tentative d'agression de sa part“).

Istotne znaczenie ma wyraźne stwierdzenie, że samoobrona przysługuje wobec napaści zbrojnej, co wyłącza możliwość używania tej instytucji jako pretekstu dla działań nie mających charakteru samoobrony. Działania zbrojne podjęte w innych celach niż dla samoobrony przed napaścią zbrojną dokonaną przez inne państwo nie są samoobroną, lecz stanowią zabronioną przez art. 2 p. 4 Karty agresję. Ograniczenie prawa do samoobrony do przypadków napaści zbrojnej czyni zadość oddawna uznanej przez prawo międzynarodowe zasadzie proporcjonalności, wyłączając użycie siły zbrojnej pod pretekstem samoobrony w przypadkach, które tak daleko idącej reakcji nie uzasadniają.

Z przedstawionego wyżej charakteru samoobrony i jej miejsca w Karcie wynika, że błędny jest pogląd Kelsena, który przeciwstawia prawo do samoobrony zbiorowej bezpieczeństwu zbiorowemu twierdząc, że do systemu bezpieczeństwa zbiorowego należą tylko akcje podjęte przez Radę Bezpieczeństwa na podstawie artykułów 1, 24, 39, 41 i 42 Karty, a nie należy samoobrona zbiorowa, gdyż ma ona w myśl art. 51 charakter tymczasowy³⁴⁾.

Zarówno z prac przygotowawczych, jak i z tekstu art. 51 wynika, że samoobrona zbiorowa jest elementem bezpieczeństwa zbiorowego umożliwiającym jego realizację. Bez niej nie byłoby bezpieczeństwa zbiorowego, gdyż decyzja Rady Bezpieczeństwa i zastosowane przez nią środki byłyby spóźnione. Nie ma tu przeciwstawności, a jest koordynacja. Art. 51 powstał właśnie dlatego, aby wprowadzić samoobronę zbiorową do powszechnego bezpieczeństwa zbiorowego, a nie w tym celu, aby ją z powszechnego bezpieczeństwa zbiorowego wyłączyć.

Błędne jest również wprowadzone przez Kelsena rozróżnienie między sytuacją prawną państwa napadniętego i państw, które mu przyszły z pomocą, gdyż pierwsze wykonuje prawo do „samoobrony“, a inne wykonują prawo do „zbiorowej obrony“³⁵⁾. Państwa, które przychodzą z pomocą napadniętemu bądź na podstawie uprzednio zawartego układu o pomocy wzajemnej bądź pomimo braku takiego układu; czynią to nie z altruizmu, lecz z solidarności uzasadnionej wspólnotą interesów, gdyż napaść zbrojna na państwo zaprzyjaźnione zagraża ich własnemu bezpieczeństwu. Broniąc państwa napadniętego, bronią się same, gdy zaś

³⁴⁾ Kelsen: *The Law of the United Nations*, London 1951, s. 800.

³⁵⁾ Kelsen, *op. cit.*, s. 792.

Rada Bezpieczeństwa zastosuje konieczne środki dla utrzymania, a raczej przywrócenia pokoju (redakcja art. 51 nie jest ścisła, gdyż w razie zbrojnej napaści pokój został już naruszony i może być przywrócony, a nie utrzymany), żadne państwo nie wykonuje już prawa do samoobrony, która z tą chwilą staje się akcją Organizacji przeciwko agresorowi, podjętą w ramach bezpieczeństwa zbiorowego.

Aczkolwiek też art. 51 mówi o prawie członków ONZ, samo stwierdzenie, że prawo do samoobrony jest „inherent“, prowadzi do wniosku, iż przysługuje ono i nie-członkom. Wniosek ten harmonizuje z art. 2 p. 6 Karty, według którego Organizacja „dopilnuje, aby państwa do niej nie należące przestrzegały postanowień Karty w stopniu niezbędnym dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa“. Jeżeli Karta nakłada na państwa trzecie obowiązki, to przyznaje im odpowiadające tym obowiązkom prawa. Jeżeli członkowie Organizacji zobowiązali się w art. 2 p. 4 do powstrzymania się od użycia przemocy przeciwko jakimkolwiek państwu, to każde państwo ma prawo bronić się przed każdą napacją zbrojną, obojętne czy dokonaną przez członka czy nie-członka Organizacji. Z zestawienia art. 2 p. 4 i art. 2 p. 6 Karty z artykułem 51 wynika, że prawo do samoobrony indywidualnej i zbiorowej przysługuje nie tylko członkom Organizacji, ale każdemu państwu. Odmienna wykładnia prowadziłaby do wniosku, że Karta pozbawiła nie-członków Organizacji prawa do samoobrony przed napacją zbrojną, które przysługiwało im na mocy powszechnego prawa międzynarodowego. Wniosek taki jest nie do przyjęcia, gdyż w konsekwencji Organizacja Narodów Zjednoczonych byłaby organizacją powołaną nie do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, lecz do zachęcania państw agresywnych do napaści na państwa, które z takich czy innych powodów nie są członkami Organizacji.

Za słusznością reprezentowanego w pracy niniejszej poglądu, że samoobrona zbiorowa jest elementem bezpieczeństwa zbiorowego, a nie jak twierdzi Kelsen instytucją, pozostającą poza systemem bezpieczeństwa zbiorowego i przeciwstawną³⁶⁾, przemawia poza wyżej przytoczonymi argumentami również i praktyka państw. Tak więc we wstępie do traktatu o wzajemnej pomocy między Francją a Z.S.R.R., podpisanego w Paryżu dnia 2.V.1935 r. czytamy, że strony „postanowiły zawrzeć ten traktat ożywione pragnieniem

³⁶⁾ Kelsen, op. cit., s. 800.

wzmocnienia pokoju w Europie i zagwarantowania jego dobrodziejstw swoim krajom, bardziej zapewniając zupełne i dokładne zastosowanie postanowień Paktu Ligi Narodów zmierzających do utrzymania bezpieczeństwa narodowego, całości terytorialnej i niepodległości politycznej państw;

„zdecydowane poświęcić swe wysiłki na przygotowanie i zawarcie mającego to na celu układu europejskiego, przyczyniając się tymczasem, o ile to od nich zależy, do skutecznego zastosowania postanowień Paktu Ligi Narodów...”

Identycznej treści wstęp zawiera traktat o wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Z.S.R.R., podpisany w Pradze 16.V.1935 r.

Z przytoczonych tekstów wynika, że państwa, m. in. Francja, łączyły samoobronę zbiorową (przewidzianą w art. 2 i 3 odpowiednich traktatów) z bezpieczeństwem zbiorowym uważając, że zapewni ona zupełne i dokładne zastosowanie postanowień Paktu Ligi Narodów, czyli zasad gwarantujących bezpieczeństwo zbiorowe. To samo dotyczy samoobrony według art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych.

Rozważania o charakterze prawnym samoobrony w ujęciu art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych uzupełnić należy jeszcze jedną uwagą. Określenie samoobrony indywidualnej i zbiorowej jako „nieodłącznego“ prawa państw skłoniło niektórych komentatorów, m. in. Kelsena, do dopatrywania się w tej instytucji „koncepcji naturalistycznej“. Taka interpretacja nie jest ani konieczna ani uzasadniona, gdyż Karta Narodów Zjednoczonych nie opiera się na prawie natury, ale na zasadzie suwerennej równości państw — członków (art. 2 p. 1 Karty). Jeżeli tak jest, to prawo do samoobrony wynika z suwerenności, której odpowiednikiem jest prawo do egzystencji. Prawo natury nie może być pominięte przy badaniu historii prawa do samoobrony, nie znaczy to jednak, by źródłem współczesnych instytucji prawa międzynarodowego było prawo natury. Źródłem prawa do samoobrony we współczesnym prawie międzynarodowym jest Karta Narodów Zjednoczonych, a nie prawo natury.

Par. 2. Już wyżej wspomniano, że art. 51 Karty jest ściśle związany z Rozdziałem VIII traktującym o układach regionalnych, gdyż głównym ich celem jest przewidziana w tym przepisie samoobrona zbiorowa. Stosowanie środków przymusu w ramach układów regionalnych lub na podstawie układów regionalnych podlega ograniczeniom ustalonym w art. 53 p. 1 (uprzednie pozyskanie

upoważnienia Rady Bezpieczeństwa — z wyjątkiem akcji przeciwko byłemu państwu nieprzyjacielskiemu — podjętej bądź na podstawie art. 107, bądź na podstawie układów regionalnych przeciwko wznowieniu polityki agresywnej przez takie państwo). Ograniczenia te nie stosują się jednak w przypadku napaści zbrojnej w ramach układu regionalnego lub napaści zbrojnej na państwa związane układem regionalnym przez inne państwo, w tych bowiem przypadkach samoobrona państwa napadniętego lub państw napadniętych opiera się na art. 51, który jako norma ogólna stosuje się również do układów regionalnych. Ma to ten skutek, że kompetencja Rady Bezpieczeństwa powstaje po wykonaniu prawa do samoobrony, a nie jest wymagane jej uprzednie upoważnienie, jak to w myśl art. 53 ma miejsce w przypadkach stosowania środków przymusu przez organizacje regionalne lub na podstawie układów regionalnych w innych celach niż dla samoobrony.

Par. 3. Warunkiem zgodności układów regionalnych z art. 51 Karty jest zgodne z tym przepisem określenie przypadków uzasadniających samoobronę zbiorową. Nie są zgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych traktaty zawarte w Rio de Janeiro i w Bogocie, przewidujące samoobronę zbiorową w razie „agresji nie będącej atakiem zbrojnym“ i „konfliktu pozakontynentalnego“; nie jest zgodny traktat brukselski z 1948 r., którego art. VII mówi o „każdej sytuacji“, ani pakt Atlantycki, którego art. IV mówi o „zagrożeniu bezpieczeństwa politycznego“ członków. Odmowa przyjęcia do Paktu Atlantyckiego Związku Radzieckiego, który zgłosił gotowość przystąpienia do tego traktatu w nocy z 31.III.1954 r. oraz przyjęcie do Paktu Zachodniego (Brukselskiego) i Paktu Atlantyckiego Niemieckiej Republiki Związkowej na mocy układów paryskich z 23.X.1954 r. potwierdza to, co wynika z samej treści tych dokumentów, a mianowicie, że celem ich nie jest samoobrona zbiorowa w rozumieniu Karty N. Z.

Zgodne z art. 51 Karty są traktaty o wzajemnej pomocy na wypadek wznowienia polityki agresji ze strony Niemiec. Taki jest cel traktatu francusko-brytyjskiego zawartego w Dunkierce dnia 4.III.1947 r., którego art. I przewiduje wspólną akcję stron na podstawie art. 107 Karty, „gdyby bezpieczeństwo jednej z nich było zagrożone na skutek podjęcia przez Niemcy polityki agresywnej

lub inicjatywy niemieckiej umożliwiającej taką politykę³⁷⁾. Art. II tego traktatu przewiduje pomoc wzajemną stron w akcjach podjętych przeciwko Niemcom bądź na podstawie artykułu poprzedniego, tj. na podstawie art. 107 Karty, bądź na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ, a nadto również w przypadku zbrojnej napaści Niemiec przeciwko jednej ze stron w rozumieniu art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych.³⁸⁾

Postanowienia tej samej treści, co art. I traktatu w Dunkierce, znajdujemy w art. 3 (2) traktatu radziecko-brytyjskiego z dn. 26.V. 1942 r.³⁹⁾ i art. 3 traktatu radziecko-francuskiego z dnia 10.XII. 1944 r.⁴⁰⁾ przewidujących wspólną akcję stron w celu „uniemożliwienia powtórzenia się agresji i pogwałcenia pokoju przez Niemcy lub którekolwiek inne państwo stowarzyszone z nim w aktach agresji w Europie“ (art. 3/2 traktatu radziecko-brytyjskiego), lub w celu „wyłączenia wszelkiej nowej groźby ze strony Niemiec i uniemożliwienia wszelkiej inicjatywy, która mogłaby umożliwić nową próbę agresji z ich strony“ (art. 3 traktatu radziecko-francuskiego). Niezależnie od tego w obu traktatach strony zobowiązują się udzielić sobie wszelkiej pomocy w razie zaatakowania jednej z nich przez Niemcy (art. 4 traktatu radziecko-francuskiego, art. 4 traktatu radziecko-brytyjskiego, który wymienia oprócz Niemiec państwa z nimi sprzymierzone). Sformułowanie art. 4 traktatu radziecko-francuskiego jest jednobrzmiące z art. II traktatu w Dunkierce („à la suite d'une agression armée de la part de l'Allemagne“).

Nie ulega więc wątpliwości, że traktaty brytyjsko-francuski, radziecko-brytyjski i radziecko-francuski są zgodne z art. 107 Karty i ujmują zbiorową samoobronę stron zgodnie z art. 51 Karty.

To samo dotyczy traktatów o wzajemnej pomocy, zawartych przez Związek Radziecki z krajami demokracji ludowej oraz między krajami demokracji ludowej. Szczegółowa analiza tych trak-

³⁷⁾ Zbiór dokumentów Nr 3/1947 („au cas où la sécurité de l'une entre elles se trouverait menacée du fait de l'adoption par l'Allemagne d'une politique d'agression ou d'une initiative allemande de nature à rendre possible une teile politique“).

³⁸⁾ „à la suite d'une agression armée de la part de l'Allemagne... au sens de l'article 51 de la Charte de Nations Unies“ (Zb. Dok. Nr 3/1947).

³⁹⁾ Zbiór Dokumentów Nr 2/1945.

⁴⁰⁾ Zbiór Dokumentów Nr 8/1946 („pour éliminer toute nouvelle menace provenant de l'Allemagne et à faire obstacle a toute initiative de nature a rendre possible une nouvelle tentative d'agression de sa part“).

tatów wymaga odrębnego opracowania, jednakże w ramach niniejszej pracy należy wskazać, że wszystkie one zostały zawarte „w celu usunięcia groźby ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie“ oraz że we wszystkich tych traktatach strony zobowiązały się do udzielenia sobie wojennej i innej pomocy w przypadku, gdyby jedna z nich została wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, które wznowiłyby swoją politykę agresji, albo przeciwko innemu państwu, które w takiej wojnie sprzymierzyłoby się z Niemcami. Takie sformułowanie znajdujemy w art. 3 i 4 traktatu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską, podpisanego w Moskwie dnia 21.IV.1945 r. Podobne sformułowania znajdujemy w traktacie polsko-czechosłowackim z 10.III.1947 r.⁴¹⁾ i innych traktatach o wzajemnej pomocy, zawartych przez Związek Radziecki z krajami demokracji ludowej oraz między krajami demokracji ludowej. Do tego typu traktatów zaliczyć również należy traktat o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Finlandią z dnia 6.IV.1948 r., w którym Finlandia zobowiązała się do podjęcia walki dla odparcia agresji w razie, gdyby jedna ze stron stała się przedmiotem agresji wojennej ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek państwa z nimi sprzymierzonego. W takim też wypadku Związek Radziecki udzielić ma Finlandii koniecznej pomocy⁴²⁾.

Właściwe i zgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych ujęcie samoobrony zbiorowej w tych traktatach wynika z tego, że celem ich jest wyłącznie wzmocnienie pokoju i że wolne są one od jakichkolwiek jawnych czy ukrytych celów agresywnych. Dlatego też stanowią one istotny element bezpieczeństwa zbiorowego.

VI. Samoobrona zbiorowa w radzieckim projekcie Ogólnoeuropejskiego Układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie oraz w Układzie Warszawskim z dnia 14 maja 1955 r.

Przedłożony przez ministra W. Mołotowa na Konferencji Berlińskiej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w dniu 10 lutego 1954 r. projekt Ogólnoeuropejskiego Układu o bezpieczeństwie

⁴¹⁾ Zbiór Dokumentów Nr 3/1947.

⁴²⁾ Zbiór Dokumentów Nr 4/1948.

zbiorowym w Europie⁴³⁾ ujmuje zagadnienie samoobrony zbiorowej zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Charakter Układu Ogólnoeuropejskiego jako układu regionalnego, zgodnego z art. 52—54 Karty nie ulega wątpliwości. Jest to system bezpieczeństwa zbiorowego w skali kontynentu, podobnie jak system międzyamerykański. Art. 4 projektu w pierwszym zdaniu określa istotę bezpieczeństwa zbiorowego w Europie stanowiąc, że napaść zbrojna w Europie na jednego lub kilku sygnatariuszy ze strony jakiegokolwiek państwa lub grupy państw uważana będzie za napaść na wszystkich sygnatariuszy. Zdanie drugie art. 4 stanowi, że w razie takiej napaści każdy z sygnatariuszy w wykonaniu prawa do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej udzieli państwu lub państwom, które stały się przedmiotem napaści, pomocy wszelkimi dostępnymi dlań środkami, włącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa w Europie. Zgodny z art. 51 Karty jest art. 6 projektu, w myśl którego sygnatariusze przesyłać będą niezwłocznie do Rady Bezpieczeństwa ONZ informacje o podjętych przez nie działaniach w wykonaniu prawa do samoobrony. Art. 6 projektu przewiduje informowanie Rady Bezpieczeństwa nie tylko o działaniach podjętych w wykonaniu prawa do samoobrony, lecz również o działaniach w wykonaniu tego prawa przewidzianych, co nakłada na sygnatariuszy dalej idący obowiązek niż art. 51 Karty⁴⁴⁾. Zarówno ten dodatkowy w stosunku do art. 51 Karty obowiązek, jak i przewidziany w art. 6 projektu obowiązek informowania Rady Bezpieczeństwa nie tylko o działaniach podjętych lub przewidywanych w wykonaniu prawa do samoobrony, lecz również o działaniach podjętych w celu utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie, wynikają ze zgodności proponowanego układu z postanowieniami Karty o układach regionalnych — art. 54 Karty postanawia bowiem, że Rada Bezpieczeństwa będzie stale i dokładnie informowana o działaniach podjętych lub przewidywanych na podstawie układów regionalnych lub przez organizacje regionalne w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Artykuły 4 i 6 projektu zapewniają więc koordy-

⁴³⁾ Konferencja Berlińska Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw. Dokumenty. IV. Dodatek do tygodnika „Nowe Czasy“, Nr 8 z dnia 20 lutego 1954 r.

⁴⁴⁾ por. E. Korowin: Ogólnoeuropejski Układ — środek zapewnienia pokoju i praworządności międzynarodowej; Nowe Czasy, Nr 14/1953.

nację przewidzianej w projekcie samoobrony indywidualnej i zbiorowej w skali europejskiej z Radą Bezpieczeństwa, organem bezpieczeństwa zbiorowego w skali powszechnej. Datę tę też do przewidzianej w projekcie Układu Ogólnoeuropejskiego samoobrony zbiorowej stosuje się w całej pełni to, co powiedziano wyżej o samoobronie zbiorowej w świetle art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych: nie jest ona antytezą bezpieczeństwa zbiorowego, jak mniema Kelsen, lecz jego istotnym elementem, zapewniającym jego realizację. Jak słusznie zauważył prof. Korowin, Układ Ogólnoeuropejski jest zgodny z traktatem francusko-brytyjskim z 1947 r. oraz traktatami radziecko-brytyjskim i radziecko-francuskim⁴⁵⁾. Jest on również zgodny z innymi wymienionymi wyżej traktatami o wzajemnej pomocy, gdyż, podobnie jak wszystkie te traktaty, wiąże bezpieczeństwo zbiorowe z samoobroną zbiorową przed napaścią zbrojną.

Projekt radziecki z dnia 10 lutego 1954 r. przewidywał stwórczenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem wszystkich państw europejskich niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego. Ponieważ rządy zachodnio-europejskie, a w szczególności rządy francuski i angielski odmówiły udziału przy organizowaniu bezpieczeństwa zbiorowego na terenie Europy — w Konferencji krajów europejskich dotyczącej zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, która odbyła się z inicjatywy Rządu Radzieckiego w Moskwie w dniach 29 listopada — 2 grudnia 1954 r., wzięło udział tylko osiem państw europejskich: Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania (przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej brał udział w Konferencji w charakterze obserwatora). Według deklaracji Konferencji Moskiewskiej ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego powinien przewidywać, że napaść na jedno lub kilka państw w Europie będzie uważana za napaść na wszystkich uczestników układu oraz że każdy sygnatariusz będzie udzielał pomocy napadniętemu państwu wszystkimi środkami jakimi dysponuje włącznie z zastosowaniem sił zbrojnych.

Wobec ratyfikacji przez państwa zachodnie podpisanych 23 października 1954 r.⁴⁶⁾ układów paryskich, Związek Radziecki

⁴⁵⁾ E. Korowin, op. cit.

⁴⁶⁾ Nowe Czasy, Nr 50/1954 (Wkładka), s. 62.

zmuszony był anulować traktaty radziecko-brytyjski z 1942 r. oraz radziecko-francuski z 1944 r. jako nie dające się pogodzić z układami paryskimi⁴⁷⁾, a państwa — sygnatariusze Deklaracji Konferencji Moskiewskiej zawarły Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany w Warszawie dnia 14 maja 1955 r. Układ Warszawski przewiduje w punkcie 1 art. 4, że w przypadku napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw — stron Układu, każde państwo — strona Układu realizując prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli państwu lub państwom napadniętym natychmiastowej pomocy, indywidualnie i w porozumieniu z innymi stronami Układu, wszelkimi środkami, jakie będzie uważało za niezbędne włączając zastosowanie siły zbrojnej. Punkt 2 artykułu 4 przewiduje obowiązek zawiadomienia Rady Bezpieczeństwa o krokach podjętych na podstawie tego artykułu oraz wstrzymanie tych kroków, gdy Rada Bezpieczeństwa podejmie środki niezbędne dla utrzymania i przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa⁴⁸⁾.

Jak z powyższego wynika, zagadnienie samoobrony uregulowane jest w Układzie Warszawskim zgodnie z projektem z dnia 10 lutego 1954 r. (połączenie artykułów 4 i 6 projektu w jeden artykuł 4 ma charakter zmiany czysto redakcyjnej), a tym samym — zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i istniejącymi między stronami Układu dwustronnymi traktatami o wzajemnej pomocy.

Projekt Ogólnoeuropejskiego Układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, zgłoszony przez delegację ZSRR na Konferencji Genewskiej Szefów Rządów Czterech Mocarstw dnia 20 lipca 1955 r. formułuje prawo państw — stron układu do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w artykułach 4 i 6, zgodnie z odpowiednimi artykułami projektu z dnia 10 lutego 1954 r.⁴⁹⁾. Projekt radziecki z 20 lipca 1955 r. zawiera jednakże istotne nowe elementy. Nowa jest propozycja zawarta w art. 12 projektu, przewidującym okres

⁴⁷⁾ Noty ZSRR do Rządu Francji z 16.XII.1954 r., do Rządu Wielkiej Brytanii z 20.XII.1954 r.; uchwała Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 7.V.1955 r., Nowe Czasy, Nr 50/1954 (Wkładka), Nr 51/1954 (Wkładka), Trybuna Ludu z 8.V.1955 r.

⁴⁸⁾ Konferencja Państw Europejskich w sprawie zabezpieczenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie; Nowe Czasy, Nr 21/1955, Wkładka, s. 58.

⁴⁹⁾ Konferencja Genewska Szefów Rządów Czterech Mocarstw, II; Nowe Czasy, Nr 31/1955, Wkładka, s. 8.

przejściowy (2 — 3 lat), w ciągu którego sygnatariusze układu byliby nadal związani zobowiązaniami wynikającymi z istniejących już układów i porozumień. Uzupełnieniem tego postanowienia jest art. 14 projektu mówiący, że po upływie uzgodnionego okresu przejściowego przestaną obowiązywać: Układ Warszawski z 14 maja 1955 r., Układy Paryskie z 23 października 1954 r. i Pakt Atlantycki. Nowa jest również propozycja zawarta w części drugiej art. 12, aby w okresie przejściowym — do czasu zawarcia układu ogólnoeuropejskiego — państwa-sygnatariusze istniejących układów i porozumień wojskowych powstrzymały się od stosowania siły zbrojnej i zobowiązały się do rozwiązywania wzajemnych sporów środkami pokojowymi oraz do przeprowadzenia konsultacji w razie sporów, które mogłyby zagrażać pokojowi w Europie⁵⁰). Jak podkreślił Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. Bułganin w swoim przemówieniu z dnia 20 lipca 1955 r., stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem wszystkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych położyłoby kres istnieniu ugrupowań militarnych jednych państw europejskich, wymierzonych przeciwko innym państwom europejskim⁵¹), nie wszystkie te bowiem ugrupowania mają rzeczywiście na celu obronę, w przeciwstawieniu do Układu Warszawskiego, który jest rzeczywiście układem obronnym, gdyż utworzony został dopiero wtedy, kiedy organizacja NATO rozwinęła działalność⁵²). Na tych założeniach oparte są zaproponowane przez Związek Radziecki na Konferencji Genewskiej „Podstawowe zasady układu między istniejącymi w Europie ugrupowaniami państw“, który obowiązywałby w przewidzianym w zasadniczym projekcie radzieckim okresie przejściowym. Podstawowe założenie tego układu tymczasowego, sformułowane w punkcie 1 „podstawowych zasad“, polega na tym, że sygnatariusze Paktu Atlantyckiego i Układów Paryskich z jednej strony oraz sygnatariusze Układu Warszawskiego z drugiej strony — zobowiążą się do niestosowania przeciwko sobie siły zbrojnej, z zastrzeżeniem prawa państw do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, przewidzianej w art. 51 Karty ONZ w przypadku napaści zbrojnej.

⁵⁰) tamże, s. 9.

⁵¹) Konferencja Genewska Szefów Rządów Czterech Mocarstw, I; Nowe Czasy, Nr 30/1955, Wkładka, s. 17.

⁵²) Konferencja Genewska (jak wyżej), II, z przemówienia N. Bułganina na posiedzeniu z dnia 19 lipca 1955 r., s. 5.

Jak widać z zestawienia aktów prawno-międzynarodowych, zarówno zawartych między uczestnikami ugrupowania atlantyckiego i zachodnio europejskiego (paryskiego), jak i między uczestnikami Układu Warszawskiego, wszystkie te akty prawne wysuwają jako główną zasadę i cel samoobronę indywidualną i zbiorową. Wysuwa się ona też na czoło nowego radzieckiego projektu ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Nie oznacza to, oczywiście, zbieżności w rozumieniu istoty samoobrony między uczestnikami istniejących ugrupowań, o czym była bliżej mowa w związku z analizą poszczególnych układów. Jednakże na Konferencji Genewskiej nastąpiło znaczne zbliżenie stanowisk w doniosłej sprawie bezpieczeństwa zbiorowego. Jak wiadomo, premier brytyjski A. Eden przedstawił w Genewie 20 lipca 1955 r. angielski plan bezpieczeństwa zbiorowego, który różni się od planu radzieckiego przede wszystkim ograniczonym zasięgiem uczestników (cztery wielkie mocarstwa oraz zjednoczone Niemcy), ale zbliżony jest do planu radzieckiego tym, że uznaje samą zasadę bezpieczeństwa zbiorowego i, podobnie jak plan radziecki, przewiduje wzajemną pomoc państw w przypadku, gdy jedno z nich stanie się ofiarą napaści ze strony drugiego⁵³). Jest niezmiernie ważne dla rozwoju prawa międzynarodowego, że uchwalone na Konferencji Genewskiej Dyrektywy dla ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw polecają rozpatrzenie jednych i drugich propozycji „w celu stworzenia bezpieczeństwa w Europie z uwzględnieniem słusznych interesów wszystkich państw oraz ich bezspornego prawa do samoobrony indywidualnej i zbiorowej“⁵⁴).

W ten sposób Konferencja Genewska stworzyła realne podstawy dla usunięcia istniejących rozbieżności w interpretacji prawa do samoobrony indywidualnej i zbiorowej i powiązania tej instytucji z bezpieczeństwem zbiorowym w sposób zgodny z współczesnym prawem międzynarodowym i jego podstawowym dokumentem — Kartą Narodów Zjednoczonych.

⁵³) Konferencja Genewska (jak wyżej), II, s. 7.

⁵⁴) Konferencja Genewska (jak wyżej), II, s. 18.

Р Е З Ю М Е

Автор констатирует, что право государства на самооборону является издавна известным институтом международного обычного права, который базировался первоначально на естественном праве (Джентили, Гроций). Оборонительная война есть война справедливая. Автор не разделяет взгляда, который отождествляет самооборону с репрессалиями (Оппенгейм), так как согласно обычному международному праву, которое не знало запрещения захватнических войн, открытие военных действий не считалось нарушением международного права и не давало основания к репрессалиям. Согласно международному обычному праву, юридическим обоснованием самозащиты было право государства на существование. Только тогда, когда договорное право ввело ограничение, а затем запрещение захватнической войны (устав Лиги Наций, Пакт Келлога), юридическим обоснованием самообороны стало нарушение международных обязательств. Но и тогда для государств не связанных уставом Лиги Наций или Пактом Келлога это право выводилось из права на существование. В системе устава Организации Объединенных Наций право членом ООН на самооборону подтверждается ст. 51 устава. Таким образом право на самооборону государств, не состоящих членами ООН, обосновано попрежнему правом на существование.

Автор рассматривает вопрос о самообороне на основе ст. 10 устава Лиги Наций, статьи, относящейся только к членам Лиги, и ст. 17, которая создавала неравенство между членом Лиги и остальными государствами. Автор приходит к выводу, что устав Лиги Наций не являлся гарантией безопасности для членом, а тем более для иных государств. Запрещению войны по Пакту Келлога автор приписывает универсальное значение, ссылаясь на решение Нюрнбергского Трибунала, которое установило, что находящаяся в этом пакте клаузула *inter se* не имеет юридического значения. Автор оспаривает взгляд Кель-

зена, что право на самооборону предоставляется также в случае нарушения обязательства мирного регулирования споров, предусмотренного в ст. 2 Пакта Келлога, так как войны для так называемого „восстановления права“ запрещены ст. I Пакта. Вследствие этого нарушение ст. 2 могло только привести к производству в Совете Лиги, подобно тому как в настоящее время нарушение этого обязательства может привести к рассмотрению спора Советом Безопасности ООН. Автор считает, что всякая попытка распространить право на самооборону на иные случаи, кроме вооруженного нападения, противоречит международному праву.

Запавшись вопросом, какие акты обосновывают самооборону, автор выясняет происхождение ст. 10 устава Лиги Наций и доказывает, что распространение гарантии, заключающейся в этой статье, на иные случаи нежели вооруженное нападение, в частности на так называемую „внутреннюю агрессию“, (D. H. Miller) противоречит так принципам обычного международного права, как и самому тексту Пакта. Автор подвергает критике предложение Кельзена (1938), чтобы устранить слова „против всякой внешней агрессии“, на том основании, что такое предложение имеет явно реакционный характер. В связи с этим автор дает отрицательную оценку некоторым формулировкам Брюссельского Пакта, договора в Рио де Жанейро, Боготской Хартии и Северо-Атлантического Пакта, которые предусматривают коллективную самооборону в иных случаях нежели вооруженное нападение извне. Автор подчеркивает целесообразность определения агрессии и точного определения сущности самообороны, указывая на то, что некоторые существенные элементы были сформулированы во французском меморандуме, представленном 14.II.1932 на конференции по разоружению. Автор доказывает, что междуамериканские трактаты ввели, наряду с несоответствующим расширением понятия агрессии, также и правильные формулировки (непровоцированное вооруженное нападение на территорию другого государства и т. п.), которые дают возможность установить правильные критерии самообороны.

Автор представляет историю ст. 51 Устава Организации Объединенных Наций, которая является синтезисом южно-американского регионализма и стремления Франции сохранить существующие договоры о взаимопомощи против немецкой агрессии, прежде всего франко-советский договор от 10.12.1944 г.

Автор старается выяснить связь между правом на самооборону (индивидуальную и коллективную) и системой коллективной безопасности, а также функциями Совета Безопасности. Автор разбивает этот вопрос на основе ряда договоров о взаимопомощи (советско-французского и советско-чехословацкого договоров 1935 г., договора англо-французского 1947 г., ряда договоров Советского Союза со странами народной демократии, договоров между странами народной демократии) и показывает, что они соответствуют содержанию ст. 51 устава ООН. По мнению автора, право на самооборону является элементом коллективной безопасности, а не ее антитезой, как это утверждает Кельзен. Автор, на основании толкования ст. 2 пкт. 4 и пкт. 6 Устава, утверждает, что право это предоставляется каждому государству, не только членам ООН.

В заключительной части работы автор анализирует проект Соглашения о коллективной безопасности в Европе, предложенный Советским Союзом на Берлинской конференции 1954 г., и Варшавское Соглашение от 14.5.1955 г., которые формулируют право на индивидуальную и коллективную самооборону в соответствии со ст. 51 Устава ООН. В заключительной части работы автор отмечает, что на Женевской Конференции в июле 1955 г. между Великими Державами произошло значительное сближение взглядов по вопросу коллективной безопасности, что может содействовать устранению существующих разногласий относительно толкования права на самооборону.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Verfasser stellt fest, dass das Selbstverteidigungsrecht des Staates seit jeher eine bekannte Rechtsnorm des internationalen Gewohnheitsrechtes ist, die ursprünglich von dem Naturrecht abgeleitet war (Gentili, Grotius). Der Verteidigungskrieg ist ein gerechter Krieg. Der Verfasser stimmt nicht mit der Ansicht überein, die die Selbstverteidigung den Repressalien gleichstellt (Oppenheim), da nach dem internationalen Gewohnheitsrecht, das den aggressiven Krieg nicht verbot, bildete der Kriegsausbruch keine Verletzung des internationalen Rechts, infolgedessen auch keine Repressalien begründen konnte. In dem internationalen Gewohnheitsrecht bildet das Recht des Staates zur Existenz die rechtliche Grundlage zur Selbstverteidigung. Erst nachdem die Verträge Einschränkung und dann das Verbot des aggressiven Kriegs eingeführt haben (Völkerbundspakt Kelloggspakt), bildeten die Verträge die rechtliche Grundlage zur Selbstverteidigung. Aber auch dann folgte diese Berechtigung aus dem Recht des Staates zur Existenz, soweit es sich um Staaten handelte, die ausserhalb des Völkerbundes oder des Kelloggpaktes standen. In dem System der Vereinigten Nationen wurde das Recht der Mitglieder der Organisation zur Selbstverteidigung im Artikel 51 der Charta zugestanden. Das Recht zur Verteidigung der Nicht-Mitgliedstaaten stützt sich auch weiterhin auf das Recht zur Existenz.

Der Verfasser erörtert das Problem der Selbstverteidigung im Zusammenhang mit dem Art. 10 des Völkerbundespaktes, der sich nur auf die Mitgliedstaaten bezieht, und Zusammenhang mit dem Art. 17, der die Ungleichheit zwischen Mitgliedstaaten und Nicht-Mitgliedstaaten festlegt. Der Verfasser weist nach, dass der Völkerbundspakt keine reale Sicherheit für die Mitgliedstaaten gewährleistet, geschweige denn für andere Staaten. Der Verfasser sieht in dem Verbot des aggressiven Krieges, das in dem Kelloggspakt enthalten ist, eine allgemeine Norm, indem er sich auf das Urteil des Nürnberger Gerichtshofes beruft, das ausdrücklich fest-

stellt, die Vertragsklausel *inter se* verursache keine Rechtsfolgen. Der Verfasser bestreitet auch die Ansicht Kelsens, dass das Selbstverteidigungsrecht auch im Falle der Verletzung der im Art. 2 des Kelloggpaktes vorgesehenen Verpflichtung, die Streitigkeiten auf friedlichem Wege zu begleichen, aufrecht erhalten wird, da die Kriege, die die Instandsetzung des Rechts zum Zweck haben, im Art. 1 des Paktes verboten sind. Die Verletzung des Art. 2 könnte schliesslich die Verfahrung vor dem Völkerbundsrat zur Folge haben, wie auch gegenwärtig die Verletzung dieser Verpflichtung das Verfahren im Sicherheitsrat der Vereinten Nationen verursachen kann. Der Verfasser vertritt die Ansicht dass jeweilige Versuche, das Selbstverteidigungsrecht auf andere Fälle als Wehrangriff auszuweiten, dem Völkerrecht widersprechen.

Der Verfasser geht dann zur Besprechung der Fälle über, die die Selbstverteidigung berechtigen, erklärt die Entstehung des Art. 10 des Völkerbundspaktes und betont, dass die Versuche die in diesem Beschluss enthaltene Garantie auf andere Fälle ausser Wehrangriff auszuweiten, insbesondere auf die s. g. „innere Aggression“ (D. H. Miller), den Grundsätzen des internationalen Gewohnheitsrechtes wie auch dem Text der Paktes selbst widersprechen. Der Verfasser analysiert kritisch den Vorschlag Kelsens von 1938, die Worte „vor jeder äusserlichen Aggression“ zu streichen, indem er den offenbar reaktionären Charakter dieses Vorschlags hervorhebt. In diesem Zusammenhang bespricht der Verfasser negativ einige Beschlüsse des Brüsseler Vertrags, des Vertrags von Rio de Janeiro, der Bogota Karte, und des Nord-Atlantischen Paktes, die die kollektive Selbstverteidigung in anderen Fällen als ein Wehrangriff von Aussen in Betracht nehmen. Der Verfasser betont die Zweckmässigkeit der Definition der Aggression und der eindeutigen Definition des Wesens der Selbstverteidigung, indem er gleichzeitig erinnert, dass einige wesentliche Elemente schon in dem französischen Memorandum, das am 14.II.1932 der Abrüstungskonferenz vorgelegt wurde, richtig gefasst worden sind. Er gesteht, dass die interamerikanischen Verträge neben der unberechtigten Erweiterung des Begriffes „Aggression“ auch richtige Fassungen enthalten (nicht provoziertes Wehrangriff eines Staates gegen das Staatsgebiet eines anderen Staates), die schon rechtmässige Unterscheidungsgründe der Selbstverteidigung festzustellen ermöglichen.

Der Verfasser bespricht die Entstehungsgeschichte des Art. 51 der Karte der Vereinigten Nationen. Der Artikel ist die Synthese des südamerikanishcen Regionalismus einerseits und des Bestrebens Frankreichs andererseits die bestehenden Verträge über gegenseitige Hilfeleistung gegen die deutsche Aggression aufrecht zu erhalten, insbesondere die des französisch-russischen Vertrags vom 10.XII.1944.

Der Verfasser erklärt den Zusammenhang zwischen dem Recht zur individuellen und kollektiven Selbstverteidigung und dem System der Kollektiven Sicherheit und den Obliegenheiten des Sicherheitstrates. Er erörtert diese Frage auf Grund einer Reihe von Verträgen über gegenseitige Hilfeleistung (Sovjet — französischer und Sovjet-Tschechoslovakischer Vertrag von 1935, Britisch-Französischer Vertrag von 1947, Verträge zwischen der Sowjetunion und den volksdemokratischen Staaten, Verträge zwischen den volksdemokratischen Staaten) und weist ihre Übereinstimmung mit dem Art. 51 der Karte nach. Das Selbstverteidigungsrecht ist nach dem Verfasser ein Element der Kollektiven Sicherheit, steht also in keinem Gegensatz dazu, wie es Kelsen haben will. Dieses Recht steht einem jeden Staat zu und nicht nur den Mitgliedstaaten der Vereinigten Nationen, wie es sich aus dem Art. 2 Abs. 4 und dem Art. 2 Abs. 6 der Karte ergibt.

In dem letzten Teil seiner Abhandlung bespricht der Verfasser den Entwurf des europäischen Vertrages über kollektive Sicherheit, der von der Sowjetunion auf der Berliner Konferenz von 1954 vorgelegt worden ist, und den Warchauer Vertrag vom 14 Mai 1955, die das individuelle und kollektive Selbstverteidigungsrecht in Übereinstimmung mit dem Art. 51 der Karte der Vereinigten Nationen erfassen. Der Verfasser beschliesst seine Abhandlung mit der Feststellung, das die Genfer Konferenz vom Juli 1955 eine bedeutende Annäherung der Ansichten der vier Grossmächte in der Frage der kollektiven Sicherheit gebracht hat, was möglicherweise auch zu der Beseitigung der bestehenden Meinungsverschiedenheiten in der Auslegung des Selbstverteidigungsrechtes beitragen wird.